

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
**BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA** ul. Chorążczyzna 31.  
**ADMINISTRACJA** ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dziennek S. SOBOLOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.  
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.  
 Telefon redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i na prowincji:

60 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	1.350— Mk.
we Lwowie z dostawą	1.500— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.500— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i Biuro S. Sobolowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## „Za wolność naszą i waszą“.

Piękne to hasło powstańców polskich wysuwa jako naczelny motyw swej akcji wyborczej „Zjednoczenie państwowe na Kresach Wschodnich”, złożone z P. S. L. Piast, Unii narodowo-państwowej i Związku Kresowego.

Listy kandydatów tej organizacji są czynnym stwierdzeniem hasła. Widzimy na nich nazwiska, zarówno Polaków z Warszawy, jak działaczy miejscowych, Polaków, Rusinów, Białorusinów. Widzimy na liście do Senatu z okręgu Luckiego biskupa wołyńskiego wsch. obrz. Dyonizego i dostrzegamy w tej akcji rozumne dążenie do takiego rozwiązania kwestji mniejszości narodowych, które byłoby zgodne zarówno z najlepszymi tradycjami przeszłości polskiej, jak i z hasłami sprawiedliwości i postępu, wysuwaniem przez najcenniejsze umysły doby obecnej.

Tylko ludzie, mający bielno endeckie na oczach, nie rozumieją, że Państwo, liczące na niespełna 30 milionów ludności 3 milionów obywateli narodowości niepolskiej, nie może stosować do nich, gdyby nawet taką była wola większości, haniebnych metod, na których zbankrutowała potęga niemiecka, od których rozleciało się impetium carów i które są zapowiedzią katastrofy dla stosującej je dziś Czechosłowacji.

Bardzo interesujący wywiad z jednym z czołowych kandydatów „Zjednoczenia Państwowego na Kresach Wschodnich”, adwokatem Paschalskim z Warszawy, zamieszcza „Kurier Polski“.

Przytaczamy go w całości:

— „Jakie jest podłoże ideowe Zjednoczenia Państwowego na Kresach? — zapytał współpracownik „Kurjera“.

— Organizatorom naszego bloku — odparł p. Paschalski — chodziło przedewszystkiem o stworzenie ugrupowania, do którego by wchodziły również środowiska ukraińskie, białorskie i wogóle mniejszości narodowych, stojące na gruncie państwowości polskiej.

— Czy nie obawia się p. mecenas, że blok mniejszości narodowych zrobi P. Z. K. konkurencję?

— Z pewnością nie, sądzą bowiem, że Białorusini i Ukraińcy będą uważali za bardziej wskazane dla siebie pójść ręką w rękę z tą częścią społeczeństwa polskiego, która do nich rękę bratnią wyciąga, aniżeli iść na lep daleko idących, ale zwoleńczych obietnic „bloku mniejszościowego“.

— Jakie wysuwają panowie hasła wyborcze? — zapytał sprawozdawca.

— Hasła nasze wypływały z założenia budowania Ojczyzny na zasadach szczerze demokratycznych i wolnościowych. Sztandary z napisami „Za naszą i waszą wolność“ nie są bynajmniej dla nas tylko historycznym wspomnieniem, lecz są drogowskazem dnia dzisiejszego. Twierdzimy, że są one nietylko potrzebą polskiej dziejowej kultury, ale też postulatem naszej realnej, najbardziej realnej polityki na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Nie analizując szczegółów, mogę z całą odwagą powiedzieć, że dążymy do takiego ukształtowania stosunków narodowościowych w Polsce, ażeby wszyscy obywatele czuli się w Polsce, jak tylko w Ojczyźnie człowiek czuć się może.

Politykę ucisku narodowościowego czy też

## Minister oświaty w Krakowie.

Kraków. (PAT). 13/10. W dalszym ciągu swoich wizytacji urzędowych, zwiedził p. Minister Kumaniecki w towarzystwie kuratora Owińskiego i sekretarza dr. Frylinga szkołę przemysłową męską, szkołę przemysłu artystycznego, kursa robót ręcznych dla nauczycielstwa szkół powszechnych, państwowe seminarja męskie i żeńskie, jedną ze szkół wydziałowych żeńskich, gimnazjum królowej Jadwigi, gimnazjum SS. Urszulanek i t. zw. kursa białoruskie w Łobzowie. Dnia 11. bm. wyjechał p. Minister w powiat krakowski i zwiedził budującą się szkołę w Rakowicach i w dwóch gminach zdemolowanych przez woiska austriackie w Węgrzcach i Bibicach, następnie w szkole w Zielonkach przysłuchiwał się lekcji historii itd. W Zielonkach zwiedził kościół, pochodzący z XIV. wieku, którego kuratorem jest Uniwersytet Jagielloński. Pana Ministra i jego otoczenie ugościł tu szczerzy przyjaciel szkoły i świetny pracownik na niwie oświatowej i społecznej ks. kanonik Łabędź. Z przyjeźdźcami przedstawicielami władz państwowych urządzili na rzecz Ministra, zasługując na wyróżnienie obiad, urządzony przez kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego, dyrektorów szkół średnich państwowych i prywatnych, oraz inspektorów szkół powszechnych. W obiedzie, który się odbył w salach hotelu Pollera, wziął udział p. Minister z sekretarzem p. Frylingiem, kuratorem Owińskim, dyr. akademii handl. Kannenberg, dyrektorowie szkół przemysłowych, inż. Kościecki, dr. Wasung, dyrektor szkoły przemysłu art. artysta-rzeźbiarz Raszka, wszyscy dyrektorowie szkół średnich i seminarjów krakowskich, inspektorowie szkół powszechnych Dobrzański i Orszulski, kierownik kursów białoruskich, oraz kursu robót ręcznych Woitów. Jako gość obecny był kurator okręgu szkolnego łódzkiego p. Jarosz. Krótkim, a bardzo serdecznym i ciepłym przemówieniem przywitał p. Ministra kurator Owiński, wyrażając szczerą radość z powodu, że profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znakomity uczony, objął resort oświaty w państwie i że zechciał w chwili obecnej zwiedzić dobrze mu znane szkoły krakowskie. — P. Owiński zapewnił przytem p. Ministra, że jego wielkie plany i zamiary, idące w kierunku dalszej organizacji naszej oświaty, znajdują w szerokich sferach nauczycielstwa na wszystkich szczeblach szkolnej hierarchii serdeczny oddźwięk i spotkają się z gorącą współpracą. Z kolei zabrał głos p. Minister, podkreśliwszy w dłuższym przemówieniu fakt, że choć życie jego twarde było i twarde go uczyniło, to jednak nie zabiło w nim uczucia. — Kształcił swój intelekt i starał się zawsze harmonizować z tem, co mu serce dyktowało. Na tem

nie odśladiał dalekie zadania i swej pracy i pracy szkolnictwa wogóle. Żyjemy w chwili przełomowej. Karta historii jeszcze się nie obróciła. Stoi jeszcze pionowo. Musimy pilnie baczyć, abyśmy tej chwili, w której żyjemy, nie przeoczyli, abyśmy nie wypuścili z ręki niczego, co nam los daje. Stare hasła i stare wierzenia są już obecnie u kresu swego epilogu. Z oparów zametu dziejowego, który przeżyliśmy, zaczyna wykwitać kwiat nowej ery, zaczyna się nam ukazywać nowe horyzonty, które przesłaniał nam wybujały materializm, jaki opanował duszę ludzka. Idziemy do celu, który nie jest dobrobytem materialnym, ani uczuciem jedynie, ani gonieniem za mglistymi obrazami wybujałego uczucia. Celem naszym jest kultura, a ona polega na bezwzględnej harmonii dwu czynników, rządzących człowiekiem: rozumu i uczucia. Popadamy często w jednostronność, może już w niej tkwimy, a tego nam nie wolno. Odrzucać często wartości niezniszczalne, tkwiące w sferach i hasłach, które są zawsze jednak świeże i żywe. Umysły ludzkie pracują obecnie gorączkowo i idą w przyszłość nowa. Idzie wielki przewrót w pojęciach, zmieniają się poglądy na istotę prawą. W literaturze i sztuce widzimy dążność do znalezienia nowych prawd. Takie epoki, w dziejach ludzkości już były. Szybkość i forma przełomu zależą jedynie od prowadzących talentów. My Polacy baczyć musimy, żebyśmy znowu nie przyszli za późno, żebyśmy nie wstąpili w szranki dopiero wtedy, kiedy inni już na odwrót z zajmowanych pozycji otrabiali. P. Minister oświadcza, że on chce być tym, który pójdzie naprzód, wraz z myślą ogólnoeuropejską i złamię, co złamać trzeba, aby się nie spóźnić. W końcu jako przykład uzewnętrznienia nowych pojęć, podał p. Minister filozofa Bergsona, który, przyrodnik i realista z zawodu, oparł swe wykształcenie na studiach klasycznych, i wtedy dopiero stał się prawdziwym przyrodnikiem i filozofem. W imieniu zebranych na obiedzie przemówił dyr. Winkowski, dziękując za szereg zdrowych myśli, głęboko w sercach wszystkich zachowanych. Wieczorem zawiązał się p. Min. Kumaniecki na przedstawieniu „Marji Stuart“ w teatrze miejskim, danem staraniem kuratorium szkolnego dla młodzieży. W loży prezydyjnej w towarzystwie kuratora Owińskiego, naczelnika wydziału prezydyjalnego dr. Poljaka, sekretarza Frylinga, oraz referenta kuratorium dr. Zazuli. W czasie przerwy wystąpił na widownię uczeń VIII. kl. gimn. św. Jacka Grabowski i w gorącym przemówieniu przywitał p. Ministra, a zebrane 2000 młodzieży szkół średnich urządziło swemu najwyższemu przełożonemu długą i żywiołową owację.

religijnego, w formie otwartej lub zamaskowanej, uważamy za hańbę imienia i Państwa Polskiego. W uwzględnieniu zadań obcych narodowości gotowi jesteśmy pójść tak daleko, jak tylko na to pozwalać będzie państwowy interes polski. Zdajemy sobie sprawę z niefortuna naszej polityki wschodniej, nie tyle w jej założeniach, ile w mylnym jej interpretowaniu przez miejscowe, władze administracyjne. I dlatego też zasilenie administracji kresowej najlepszymi siłami Polski uważa-

my za pierwszorzędne zagadnienie. W związku z tem pozostaje sprawa odbudowy Kresów, jako najbardziej realny dla szerokich warstw tamtejszych dowód pieczołowitości Państwa Polskiego.

— Jaki jest stosunek P. Z. K. do sprawy wyboru prezydenta Rzeczypospolitej?

— Stosunek Zjednoczenia Państwowego do tej sprawy — stwierdził p. mecenas Paschalski — nie może następczą najniższej nawet wątpliwości. Wykrośla się on przez nastroje miejscowej



ludności, do której nawet Ch.-Je-Na nie ośmiela się zwracać z hasłem: „Precz z Piłsudskim!”. Kresowcy wiedzą, że tym, który w Polsce najlepiej rozumie ich potrzeby, jest dzisiejszy Naczelnik Państwa. I dlatego też okrzyk „Niech żyje Józef Piłsudski!” brzmi na wszystkich ustach na Kresach.

— Jak wyglądają sprawy organizacyjne ZPK?

— Zjednoczenie Państwowe działa na terenach województwa Nowogródzkiego, Poleskiego i Wołyńskiego. Z naczelnymi kandydatów Z. P. K. wymienić mogą Jana Piłsudskiego na liście państwowej do Sejmu, oraz p. Ministra Narutowicza do Senatu. W ten sposób zostały zamantestowane hasła i cele, zawarte w tych dwu nazwiskach. Z pozostałych nazwisk wymienić należy kandydujących z list okręgowych: Ministra Jastrzębskiego, p. Iwaszkiewicza, p. Dowgiałłę, p. Eugenjusza Starczewskiego, ks. prałata Tokarzewskiego, pułkownika Sławka itd.

— Skąd kandyduje p. mecenas?

— Z okręgu Kowel-Włodzimierz na 1 miejscu — brzmiała odpowiedź.

— Jak według p. mecenasa wyglądają szanse P. Z. K.?

— Przewidywania ogólne Zjednoczenia Państwowego wyrażają się w ilości około 25 mandatów. Z chwilą jednak powstania Sejmu, członkowie nasi wejdą do trzech podstawowych stronnictw, składających się na nasze Zjednoczenie: PSL, „Piast”, Unja Narodowo-Państwowa, oraz Zw. Kresowy. Zmuszony jestem z przykrością zauważyć, że nie dało się nam osiągnąć ideału, który przepowiadał organizatorom bloku, a polegał na skłonieniu do wspólnej pracy jeszcze Rząd Ludowych i „Wyzwolenia”.

— Jak według p. mecenasa będzie wyglądał skład przyszłego Sejmu?

— Jeżeli chodzi o przyszły skład Sejmu, to przede wszystkim skoostatować należy, że będzie on zawierał o wiele większy odsetek inteligencji. Stronnictwa Ludowe nie będą odczuwały braku fachowców. Co zaś do ukształtowania większości politycznej, to spodziewam się przesunięcia dzisiejszej większości w kierunku centrowo-lewicowym.

— Jakie są przewidywania p. mecenas co do osoby przyszłego Prezydenta?

— To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Sądzę, że kandydatura Józefa Piłsudskiego, o ile tylko zechce ją Naczelnik Państwa postawić, posiadać będzie znaczną większość w Zgromadzeniu Narodowym. Przynaśnie, że to jest dla mnie najważniejszą rzeczą. Stronnictwa polityczne w Polsce są zaledwie w okresie ustalania swych poglądów na cały szereg zagadnień państwowych. Nawet „Piast”, ta najbardziej dojrzała pod względem politycznym grupa chłopska nie rozwiązała wszystkich zagadnień. I dlatego też osoba Prezydenta, któryby umiał na zewnątrz Państwa reprezentować majestat Polski, a na wewnątrz zgłębić realną wartość społecznych nastrojów i do nich się odpowiednio ustosunkować, jest zagadnieniem bytu lub niebytu Państwa. Nie widzę poza Piłsudskim jednostki, która by tym wszystkim zadaniom podołała i dlatego sprawie obioru Piłsudskiego na Prezydenta Rzpltej stawiam wyżej, aniżeli inne zagadnienia, związane z ukształtowaniem stosunków w centrum i na lewicy przyszłego Sejmu“.

—CO—

## Sejm śląski.

Katowice. (PAT.) Drugie posiedzenie Sejmu zagała przewodnicząca Omańkowska o godz. 4.30 popoł. Po odczytaniu depesz powitalnych między innymi od Marszałka Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Trampczyńskiego i generała dywizji Szeptyckiego, przystąpiono do obrad nad regulaminem. Referował pos. Wolny, uzasadniając niektóre postanowienia regulaminu. Na wniosek pos. Korfantego przystąpiono do dyskusji nad poszczególnymi artykułami. Przy art. 5.

pos. Szczepanik (klub niemiecki) skarzył się, że regulamin uszczupla prawa języka niemieckiego, przewidziane w konwencji genewskiej. Na wywoływanie kolejno jego zarzuty, przyczem wspominał o gwałceniu praw języka polskiego, jakie miało miejsce w zaborze pruskim przed wojną. Następnie w głosowaniu en bloc przyjęto regulamin wraz z poprawkami i dodatkami.

Przystąpiono do drugiego punktu porządku

dziennego, t. j. do wyborów prezydium Sejmu, przyczem wybory te na wniosek pos. Korfante go przeprowadzono sposobem uproszczonym. Marszałkiem Sejmu został wybrany pos. Wolny 43 głosami, przyczem 5 wstrzymało się od głosowania. Po objęciu przewodnictwa marszałek Wolny wygłosił następujące przemówienie: Wysoka Izbo! Dziękuję za zaufanie, jakim mnie Panowie obdarzyli, wybierając mnie pierwszym marszałkiem Sejmu śląskiego. Zapewniam Panów, że w urzędowaniu swoim będę sprawiedliwy i będę bezpartyjny. Będę się starał pracować tak, ażeby wszyscy z mego urzędowania byli zadowoleni. Zdaję sobie z tego sprawę, że urzędowanie to napotka na poważne trudności. Dopiero co minęła walka partyjna wyborcza, a już żyjemy znów w czasie walki partyjnej, w czasie wyborów do Sejmu i Senatu Rzpltej. Nie zmieniły się stosunki, które wywołała wojna i owszem zaostriżyły się, i to powoduje także wielkie niezadowolone. Mam nadzieję, że ta sama chęć, ten sam zamiar być wobec każdego sprawiedliwym, chociaż zrozumieć drugiego, ma każdy z posłów i przypuszczam, że jeżeli ze zrozumieniem przystąpimy do pracy naszej ta praca będzie owocna. Czeka nas praca trudna. Wszakże mało który z nas był posłem, każdy musi się wprawiać. Mamy do spełnienia zadanie nadzwyczajnie trudne. Są najróżnorodniejsze sprawy, musi się wprawiać, musi się nauczyć tych zasad, które poseł mający praktykę poselską ma na wylot. Mamy do spełnienia zadanie nad tem, jaki ma być ustroj władz administracyjnych u nas, mamy się zająć kwestją, w jaki sposób Sejm śląski ma być wybrany, z kogo ma się składać posłów, mamy wybrać radę wojewódzką, mamy ustalić zakres jej działania, mamy się zastanowić nad tem, czy mają być nadal wielkie obszary dworskie, urzędy odbudowy i powiatowe oraz inne instytucje. Musimy uregulować szkolnictwo. Nie potrzebuję dowodzić, że będzie to wymagało dużej ilości pracy i wielkiego zaparcia się. Powołując nas na posłów, wyborcy obdarzyli nas zaufaniem, w tem przekonaniu, że będziemy pracowali nie dla siebie, lecz dla tych, którzy nas wybrali.

Dlatego chcemy pracować, chcemy być pomocnymi w tej pracy dla całego naszego ludu nie tylko śląskiego, lecz całej Rzpltej Polskiej, wszystkich barw, wyznań i narodowości. Ale jak każda praca, tak i praca dla ludu wymaga ofiar. Mu-

TADEUSZ ZUBRZYCKI.

## Ostatni akt Kościuszkowskiego dramatu.

(W 105-tą rocznicę.)

Ostatni raz zagrały trabki kawalerji narodowej przeciągle i żałośnie, ostatni raz załopotaly tarabany piechurów, gdy naczelnik Wawrzecki żegnał się ze swoją ojczyzną.

Resztki wojsk polskich złożyły broń w dolinie pod Radoszycami.

Na dwoje przelamał swą szablą dzielny generał Dąbrowski, zaplakał rzewnym łzami pan Kiliński, z rozpaczą w sercu druzgotali żołnierze polscy broń o przydrożne drzewa. Cmentarna ciżba zaległa nad krwią najcyonemi polami.

— Trzupać!o, wszystko przepadło!...

Deszcz ze śniegiem zmieszany padał od samego ranka, dzień był pomyśny, pomury, jak i ostatni akt wielkiego dziejowego dramatu.

Kibitki zajeżdżały jedna po drugiej — pod strażą kozaków pakowano w nie kolejno co najważniejszych jeńców. Naczelnik Wawrzecki, pułkownik Kiliński, Ignacy Potocki, prezydent Zakrzewski, bankier Kapostas i inni, którzy wraz z wojskiem opuścili stolicę, otoczeni silnym konwojem dokoła, jechali śladem Kościuszki — do Petersburga.

Na radoszycyckim placu stały jeszcze kupki oficerów i tłumy rozbrojonego żołnierstwa.

— Co począć, kędy się obrócić?

Pytanie to świdrowało mózgi oficerów i żołnierzy. Generał Zajacek w austriackiej, Madaliński, Giełgud i Grabowski w pruskiej, reszta do jeńców w rosyjskiej niewoli, a naprzeciw nich oficerka Fersena i Denisowa, zaś w dali od Kilińskiego długie szeregi „białosów” austriackich generała

Harnoucourta, który w imieniu swego władcy przyszedł położyć ciężką łapę na łatwą zdobycz, a resztki ziem Rzeczypospolitej.

Wreszcie wpadło kozactwo i nahaikami rozdziało bezradne tłumy. Nieszczęśni niedobitkowie powlekli się jedni w stronę Końskich, drudzy ku Przedborzowi, by przedostać się na lewy brzeg Pilicy, inni udali się ku Kielcom.

Przed samym wieczorem na kieleckim bruku naszczykały podkowy koni dragonów sabaudzkich. Jechali wolnym krokiem, z dobytymi szablami, otaczając gromadę jeńców. Ci jeńcy szli smutni, zbryzgani błotem, bezbrojni. Byli o wiele najrozmaitszego stanu i wieku — kawalerzyści, piechury, kosynierzy, artylerzyści: oficerowie i szeregowcy.

Szlachcic szedł obok chłop-kosyniera, oficer, elegant warszawski, przy zamaszystym orle zewczyku z regimentu Kilińskiego, „ptasznik” z brów litewskich, w tykowych łapciach, przy strojnym ułanie. Niewola, nieszczęście, zrównały rone i stany. Za nimi czwórkami walila piechota pułku Leiningen, w białych mundurach i sinych amaszach, z groźnie najeżonymi bagnietami.

Pochód zatrzymał się w rynku, a podoficerowie przy akompaniamencie dosadnych przeleństw jeli formować jeńców w jeden rząd. Rotmistrz, dowodzący konwojem, skoczył ku stojącym na uboczu pułkownikowi piechoty i majorowi dragonów i salutując szablą oznajmił im, że jeńcy stoją w pogotowiu.

Na rynek wysunęło się meśmiało kilkudziesięciu mieszczan kieleckich, którzy z niekłamaniem współczuciem spoglądali jeli na stojących w milczeniu rodaków.

— Jezusie, Maryjo! to nasi! Co też oni z ty biedakami zrobić zamysłają?!

Tymczasem pułkownik austriacki podjechał k

rogami i badawczym wzrokiem obrzucał wszystkich brańców.

— „Wie viele sind da?” — zapytał rotmistrza.

— „Hundert zwölf, Herr Oberst!” — odrzeld agadnięty, przecząc się w stole.

— „Schön schön!” — pułkownik mlasnął je-

tem.

Na prawem skrzydle stał chłop krepy, blond, o twarzy wyrazistej, w krakowskiej sukmanie, z srebrnymi naszywkami oficera.

Pułkownik zwrócił się ku niemu i dotknął go ręką.

— Słysz kłopot! — wyrzekł łamanym czesko-polskim językiem. — Coś za jeden?

Jeniec podniósł opuszczoną na piersi głowę i hardo spojrzął w oczy pułkownika.

Spojrzenia ich skrzyżowały się jak zabójczy sztylety.

— Oficjerem jestem! — warknął jeniec głucho.

— „Was, was?” — pułkownik roześmiał się szyderczo.

— Stanisław Świstacki, podporucznik regimentu grenadierów krakowskich!

— „Corporal!” — zawrzasnął pułkownik — zedrzyć mu te naszywki!

Przyskoczył kapral i sięgnął do ramienia kosyniera, lecz ten cofnął się o krok i zdzielił żołdaka pięścią między oczy.

— Od Naczelnika je dostałem! Zapracowałem se uczciwie na nie! Rozumiesz, psie ścierwo śwabskie!

— Wziąć go! — ryknął pułkownik — pięćdziesiąt ladsztoków kanalji, a potem do grenadierów z nim! Tam go nauczą moresu!

Świstacki bronić się zamierzał, lecz obok stojący towarzysz trącił go w ramię i szepnął z cicha:



simy dbać o to, aby ugruntować wolność i potęgę Rzeczypospolitej, aby po naszą wolność nie sięgnęła ręka cchiwa (brawa). Chcąc pracować w ten sposób będziemy pracowali dla tych, którzy po nas będą i pokażemy, że kochamy cały naród, wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia. Obyśmy w tej myśli pracowali. Wysoka Izbo! Tego życzy nam cała ludność nasza i cała Rzeczpospolita Polska.

Po mowie marszałka przystąpiono do wyboru wicemarszałków. **Wicemarszałkami obrano:** 1. Pant (Niemiec) 36 głosami, Grajek (NPR) 44 głosami, Rakowski (Blok narodowy) 35 głosami i Biłnickiewicz (PPS) 44 głosami. Następnie wybrano 8 sekretarzy. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 2 popoł.

## Ruch przedwyborczy.

### LISTY ZJEDNOCZENIA PAŃSTWOWEGO NA KRESACH WSCHODNICH.

Do Sejmu Lista nr. 22.

Z okręgu wyborczego nr. 56 (Kowel—Włodzimierz—Horochów).

Paschalski, Franciszek adwokat, Grabowski Bolesław wiceprezes Rad Gospod. PSL., Morawski Marian rolnik, Piwko Piotr burmistrz m. Horochowa, Kizicki Jarema rolnik, Doroszkiewicz Feliks rolnik, Mikiczuk Trochim nauczyciel, Rzepekowski Ignacy robotnik kolej., Kucaj Mikita wójt gm. Chotiaczów, Konosiatuk Iwan rolnik.

Z okręgu wyborczego nr. 57 (Łuck—Równe).

Ks. Tokarzewski Marian kapelan Naczelnika Państwa, Starczewski Eugeniusz prawnik, Wołoszyn Iwan publicysta student, Bondar Andrzej wójt gm. Zdołbica, Klisz Makar wójt gm. Połonka, Babirecki Michał przew. Rady Gosp., Sadon Iwan rolnik, Grek Iwan rolnik, Romaniuk Roman rolnik, Barwicki Leon nauczyciel, Pendziński Antoni rolnik, Lagutyn Michał rolnik.

Z okręgu wyborczego nr. 58 (Krzemień—Dubno—Ostróg).

Sławek Walery-Jan podpułkownik, Herbiech Tadeusz nauczyciel z Ostroga, Kulina Bazyli rolnik, Busza Włodzimierz technik, Bojko Andrzej

— Dajcie spokój, panie Stanisławie — opór na nic się nie przyd — jesteśmy w ich mocy.

Kosynier zwiesił głowę i bez oporu dał się ująć nadbiegającym żołnierzom.

Ot ci mu dola, ot nagroda za to, że wytrwał do końca!

Pułkownik zsiadł z konia, szedł wzdłuż szeregu jeńców, każdemu z oficerów własnoręcznie szlify zdierał i przeznaczał ich dowolnie — tego do piechoty, owego do kawalerji, trzeciego w grenadierzy. Asystujący pułkownikowi oficer ordynansowy wciągał skrzętnie każdego do oblężonych rozmiarów notesu. Gdy wreszcie ceremonia się skończyła, jeńcy polscy dowiedzieli się, że od tej chwili przestali być „verfluchte Insurgenten und Rebellanten”, a natomiast spotkał ich zaszczyt służenia pod sztandarami Jego apostolskiej Mości.

— W rekruty, na wieczne czasy!

Ciężkie westchnienie wydarło się z piersi jeńców, zawtórował mu głuchy jęk kieleckiego mieszczaństwa. Nie w ich mocy było ratować nieszczęsnych braci.

Na froncie pułku zagrała muzyka. Zawtórowały jej bębny i fajfry. Austriacy, otoczywszy gromadę rekrutów, ruszali w dalszą drogę.

Poszli!...

I poszły tysiące takich, nieszczęsnych rozbitków kościuszkowskiego powstania, poszły tysiące młodych rekrutów, z zagród domowych świeżo wywiezionych, we wrogie gładź przemocą włócoznych, poszły przelewać krew za obcą sprawę, użyć nia italskie i nadreńskie lany. Głęboko marnie, bez pożytku dla Ojczyzny, bijąc się niewiedzieć za co i za kogo. I nieraz żal serce im ścisłał, niejednokrotnie rozpaczy obled ich chwycił, aż wreszcie na ziemi „Auzonów” rozbrzmiała legiońska piosenka i głos ukochanego wódza, głos z pod Alp śnieżystych, wezwał ich pod narodowe znaki.

ronik, Narodko Wojciech rolnik, Starecki Stanisław rolnik, Ostapenko Włodzimierz naucz., Marcentuk Nikanor rolnik, Iszczuk Bazyli naucz.

### DO SENATU.

Narutowicz Garjel inżynier, minister, O. Dyobizy arcybiskup wołyński, Starczewski Eugeniusz prawnik, ks. Szarbachowski Feliks prałat-infulat, Bondar Andrzej wójt gm. Zdołbica, Sadlak Jan rolnik, Reutt Gabriel rolnik, Staniewicz Karol rolnik, Rodziewicz Franciszek inżynier, Sadon Iwan rolnik.

\*

**Kresowy Komitet wyborczy** zaprasza wszystkich Polaków-uchodźców na zebranie w sprawie wyborów. Również będą omówione inne sprawy, dotyczące uchodźców. Zebranie to odbędzie się dnia 15. bm. w niedzielę o g. 4 w sali Kasyna lwowskiego przy ul. Akademickiej 13.

## Głosy prasy.

### WALKA WYBORCZA.

Lwowska „Gazeta Poranna”, organ Polskiego Centrum, tak charakteryzuje endeckie metody zwalczania przeciwników politycznych:

„Nie przebiera się w środkach.

Pierwszym z nich jest odsądzanie przeciwnika od czci i wiary, cyniczne, kłamliwe i bezceńne”.

„Wtórym sposobem jest lisio fałszywe improwanie mu politycznych intencji, których ten nigdy nie posiadał, ani nie dał dowodu, uzasadniającego podstawę do posądzania go o nie. Inwektywę redukuje się do dwóch najsłabszych pocisków: żydowskości i betwoderyzmu.”

„Kto nie twierdzi, że Józef Piłsudski jest najgorszym z obywateli Państwa, kto nie chce się podjąć wypowiedziania tego przykazania na zgromadzeniach i wiecach, ten... rozbiła jedność narodową.”

Biedne Centrum!

A tak łatwo było pozostać w szeregu „prawdziwych Polaków”. Trzeba było tylko iść pod sztandarte endecka.

Z innego tonu grzmi przeciw endecji „Narzędzie” krakowski. Twierdzi on, że przy obecnych wyborach endecy usiłują „włamać się” do Krakowa, który dotąd „był od tej zarazy wolny”.

„Jak nienawistnie odnosi się narodowa demokracja do Krakowa, o tem świadczą cotygodniowe artykuły Adolfa Nixwerta Nowaczyńskiego umieszczone w „Rzeczypospolitej” i w „Myśli narodowej”, a skwapliwie przedrukowywane przez endecki „Goniec Krakowski”. W tych artykułach, zięjących żółcią i jadem, Kraków stale nazywa się „c. k. Krakowem” albo „Połkrakowem”, a Krakowianie — „Krakauerami” i wszystko, co krakowskie, jest tam oplwane i zmieszane z błotem.”

„I ten oto znienawidzony przez siebie Kraków — postanowili endecy zdobyć dla siebie, a to za pomocą włamania. „Krakauerzy” z „c. k. Krakowa” mają głosować na autorów tych obelżywych przepowiedni, na zaciekłych wrogów Krakowa! To oczywiście byłoby możliwe, gdyby Krakowianie nie byli naprawdę takimi idiotami, za jakich ich endecy w swoich gazetach stale przedstawiają.”

Narodowa demokracja przy obecnej agitacji przedwyborczej nie siada tak często jak dawniej, a żydowskiego konika. Widocznie tę lichą szkapę przejeżdża już na śmierć. Natomiast walka z kandydaturą (jeszcze nie postawioną) obecnego Naczelnika Państwa na Prezydenta Rzeczypospolitej wysiurwa się na czoło jej agitacyjnych pocisków.

I tak, czytamy w „Słowie Polskiem” pod nagłówkiem: „Czy ustąpi?”

„Pytanie to ciśnie się obecnie na usta wszystkich. Nic dziwnego: w niem kalmenue cała treść akcji wyborczej, która w gruncie rzeczy cała odbywa się pod hasłem tego pytania: „ustąpi, czy nie ustąpi?”. Wszyscy wiedzą o tem dobrze, że do pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi na to pytanie zależeć będzie ogromnie wiele, bo wprost cała przyszłość Rzeczypospolitej, która w ciągu najbliższych lat siedmiu albo się wzmocni, ostatecznie ustali swój byt państwowy i zacznie żyć normalnie jako wielkie mocarstwo — albo — gdyby rzeczy miały iść nadal dotychczasowym totem — rozleci się na drzazgi.

Rzeczypospolitej, jak Rzeczypospolitej, ale Narodowej demokracji grozi istnienie w takim razie wspomniane wyżej niebezpieczeństwo.

Na szczęście nikt, prócz niej samej, nie utożsamia tej zachłamej i krzykliwej partji ani z narodem, ani z Państwem.

## Ze spraw słowackich.

Czo i nie uznają języka słowackiego.

Słowa polsko-słowacka Słowackiego Biura Pracowego komuni uję: W u z g d o w y m s p i s i e w y k a d ó w U n i w e r s y t e t u w a r s z a w s k i e g o n a r o k a k a d e m i c k i 1 9 2 2 / 1 9 2 3 z a m i e z e z n e w s i ó d j ę z y k ó w , w y k ł a d a n y c h p r z e z l e k t o r ó w t a k ż e m i ę d z y i n n y m i „ J z y k c z e s k o s ł o w a c k i ” w y k ł a d a n y p r z e z d a B e n i m i l a V y d r a . S ł o w a c k i T y m c z a s o w y R z ą d N a r o d o w y z w r a c a n i e j e d z e m p o w s z c h o n ą u w a g ę n a t e n f a k t , s t a n o w i ą c y j e s z c z e j e d e n d o w o d , ż e C z e s i n i e t y l k o w g r a n i c a c h „ r e p u b l i k i c z e s k o s ł o w a c k e j ” n i e u z n a j ą p r a w a n a r o d u s ł o w a c k i e g o , a l e i n a z e w n ą t r z w b r e w w s z e l k i m p o s t a t o m n a r o d o w o ś c i o w y m i p o l i t y c z n y m u s i l a j ą z a p r z e c z y ć n a w e t i s t n i e n i u o s o b n e g o j ę z y k a s ł o w a c k i e g o , w p r o w a d z a j ą c w j e g o m i e j s c e n i e i s t n i e j ą c y j ę z y k „ c z e s k o - s ł o w a c k i ” (!) Z a r a z e m p o d a j e s i ę r o z w i d z e P o l s k i c h w ł a d o s ł a w o t o w y c h p y t a n i e , c z y d o p u s z c z a l n e m j e s t u m i e s z c z a n i e w s p i s i e w y k ł a d ó w p o l s k i e j i n s t y t u c j i a k a d e m i c k i e j p r e d m i e t u , k t ó r e g o n a z w a , s p r z e c z n a z p o j ę c i a m i n a u k o w y m i , s t ą n o w i t y l k o p o l i t y c z n ą p r o w o k a c j ą u c z e ć o d r ę d n e g o n a r o d u s ł o w a c k i e g o .

Pariski organ Słowaków o lwowskim edycie.

Wychodząca w Parwzu „La Slov quie” w N. 30 z 1 października 1922 r. zamieszcza pod tytułem „Pologne et Slov quie” streszczenie odczytu zbiorowego, wygłoszonego we wrześniu r. t. w Kasyne miejskiem we Lwowie przez przywódców słowackich.

Dr. Szczepan Mitrołajski.

## Prawa i obowiązki lekarza według ustaw polskich.

### (IV.) PRAKTYKA WĘDROWNA LEKARZY.

Dotychczas uznawano w Małopolsce w Izbach lekarskich za zasadę etyczna, że lekarz może wykonywać stałe praktykę tylko w jednej miejscowości. Różne za tem przemawiają względy, które pominię.

Ustawa polska dozwala na wykonywanie stałej praktyki lekarskiej w kilku miejscowościach w stałe wyznaczonych terminach, o ile zgłoszenie takiej wędrownej praktyki, w ciągu miesiąca nie spotka się ze sprzeciwem Izby lekarskiej.

Lecz w pewnych kategoriach lekarzy praktyka wędrowna lekarzy nie podlega cenzurze Izby,

Między innymi wolno bez ograniczenia wykonywać praktykę w kilku miejscowościach w stałe wyznaczonych terminach lekarzom specjalistom, przy spełnianiu swej specjalności.

W dotychczasowej praktyce dążność do wykonywania praktyki wędrownej w kilku miejscowościach okazywało w Małopolsce tylko paru lekarzy-dentystów, którzy zakładali sobie filjalne pracownie i dawali wyręczać się stale nieuprawnionym partaczom. Izba lekarska we Lwowie poskromiła te zapędy. Odtąd nic już nie wskóra wobec ustawowej licencji.

### ŚWIADECTWO LEKARSKIE

Świadectwo lekarskie stanu zdrowia może lekarz wydawać tylko na podstawie własnego badania i obowiązany jest wykazać w świadectwie cel jego wydania, oraz na czyje ręce i na czyje żądanie wydał je, wymienić sposób stwierdzenia tożsamości osoby badanej, jej wiek i miejsce zamieszkania i zaznaczyć rozpoznane cierpienia lub choroby.

Ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej w Państwie polskiem i o Izbach lekarskich ma te same znamiona dodatnie i ujemne, jakie wogóle ustawodawstwo nasze odznacza.

Ustawy te czynią zadość naglącej potrzebie ujęcia w jednolite normy prawne stosunków w całym państwie, zjednoczonym z trzech zaborów, w których ustaliły się odrębne i ze sobą sprzeczne przepisy ustawowe. Tak i w stosunkach praktyki lekarskiej w każdym z zaborów zupełnie różne były ustawy i przepisy i, co



w Poznaniu było dopuszczalnym, w Małopolsce stanowiło przekroczenie, karane w myśl odmiennych ustaw.

Znamionuje ustawy omawiane widoczny pośpiech w ich kodyfikowaniu, który spowodował pewne niedokładności w ujęciu postanowień i niedostateczne uwzględnienie potrzeb życia.

Ale nie można odmówić i tym ustawom wielkiego rozmachu ideowego, śmiałego budowania reform, a nawet rozstrzygnięcia zawitych problemów w sposób radykalny.

Pomimo pewnych usterek, nie do uniknięcia przy bardzo szybkim tempie pracy ustawodawczej, świat lekarski będzie wdzięcznym za tę, jak w b. Austrii nazywano „ordynację” lekarską. Żadna ustawa nie może być wieczystą i życie wprowadza konieczne poprawki.

Zasługą Ministerstwa zdrowia jest, że w paru latach przeprowadziło w Sejmie niemal wszystkie najważniejsze ustawy sanitarne polskie, w rządzie których i omawiane ustawy o praktyce lekarskiej ważne zajmują miejsce.

## Wiec Polek wszystkich stanów.

W niedzielę 15 października o godz. 6-tej w sali ratuszowej odbędzie się wiec, zwołany przez Związek Kobiet Polskich, celem omówienia list kobiecych do Sejmu i Senatu.

## KRONIKA.

Kalendarz. Niedziela, 15 października. Rz-kat.: 19 po św. — Gr.-kat.: 19 po Sosz. — Słowiański: Długosława.

Poniedziałek, 16 października. Rz-kat.: Ludmiły. — Gr.-kat.: Dyontyja. — Słowiański: Radziśława.

— Nacelnik Państwa wyjeżdża dzisiaj wieczorem z Warszawy na Kresy wschodnie, które przyjmować Go będą niezwykle uroczyście. Dzień jutrzejszy spędzi w Krzemieńcu, dokąd przybywa tłumnie okoliczne obywatelstwo. W poniedziałek rano zawita do przybrańca odświętnie Łucka. Młódz szkolną uwolniono od nauki, by mogła wziąć również udział w powitaniu Naczelnika Państwa.

— (t. z.) Zmiany w policji. Nadkom. dr. Sokoło, komendant komisariatu pol. dworzec główny mianowany został podinspektorem i komendantem policji na miasto Poznań. Kierownictwo na dworcu kolejowym obejmie nadkom. Bodnar, kierownictwo komisariatu IV-go nadkom. Brożyński, zaś V-go kom. dr. Białkowski.

— Nowy dziennik. Poczynając od 15 października b. r. wychodzić będzie w Warszawie dziennik „Głos Warszawy”. Wobec opanowania przez prawicę wszystkich prawie dzienników narodowych w Warszawie „Głos Warszawy” będzie wyrazicielem programu centrowego.

— Międzynarodowa wystawa czasopism w Pradze. Konsulat Rzpłtej Czeskosłowackiej donosi, że w Pradze zostanie otwarta dnia 12 grudnia b. r. pierwsza międzynarodowa wystawa czasopism pod protektoratem Stowarzyszeń czeskich dziennikarzy (Spolek českých žurnalistů).

Wystawę organizuje F-a A. L. Pawlik, przedsiębiorstwo inseratowe i dziennikarskie, Praga II, ul. Vodickova 41.

Celem wystawy będzie nawiązanie dziennikarskich stosunków ze wszystkimi państwami Europy. Pierwsza ta wystawa ma też na celu pokazanie szerokiemu ogółowi czeskosłowackiemu gazecie całego świata.

— Z Towarzystwa sztuk pięknych komunikują nam: W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 11-ej w południe nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej art. mal. Alfreda Terleckiego oraz art. mal. Adama Bunscha. Dzieł Alfreda Terleckiego znanego malarza Tatry nie mieliśmy sposobności od szeregu lat widzieć w naszym mieście, wystawa ta cieszyła się wielkim powodzeniem w Krakowie, Warszawie i w Poznaniu, stąd prace te do nas nadeszły. — Adam Bunsch znany już jest zaszczytnie naszej publiczności ze swych symbolicznych kompozycji. — Wystawa otwarta będzie codziennie w lokalu Tow. przy ulicy Dąbrowskich 1. (Gmach Muzeum Przem.) od 10 44 popoł. Wstęp po 300 Mp., dla młodzieży po

150 Mp. — Równocześnie otwarta jest wystawa akwarel i szkiców gdańskich art. mal. Janiny Nowotnowej oraz wystawa rzeźb art. rzeźb. Józefa Wilka z Przemysła.

† Ludwika z Dietzów Gubrynowiczowa, wdowa po znanym księgarzu, matka prof. dr. Bronisława księgarza Kazimierza Gubrynowicza, zmarła w naszym mieście, przeżywszy lat 83. Choroba i wiek zmusiły ją do zamknięcia się w czterech ścianach swego mieszkania, dawniej jednak gorąco przyjmowała udział w wielu towarzystwach dobro ogółu mających na celu Kochana i szanowana powszechnie, pięknego dożyła wieku, otaczana troskliwą opieką synów.

Wprowadzenie zwłok z krypty OO. Bernardynów nastąpi jutro, w niedzielę o godz. 3 popoł.

— Walka o byt pracowników państwowych. W dniu 10 b. m. odbyło się we Lwowie wsiał Tow. pedagogicznego zebranie reprezentantów Związków i Stowarzyszeń pracowników państwowych, na którym złożyli obszernie sprawozdanie wysłani do Warszawy w sprawie postulatów pracowników państw. delegacji pp. Polakowski, Kwiatkowski i dr. Matkowski.

W zebraniu tem wziął również udział poseł na Sejm ustaw, prof. dr. Głabiński.

P. Polakowski przedstawił pierwszy etap delegacji, trwającej tydzień, podczas której węczyli wraz z prof. Dzieślewskim PP. Prezydentowi Ministrów i Ministrowi skarbu imieniem Małopolski memoriał w sprawie: a) bezwrotnych zasiłków dla pracowników państw. na zakupy zimowe; b) nowego projektu ustawy o uposażeniu; c) zakazu wywozu środków żywności poza granice Państwa; d) rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państw. służbie cywilnej; e) zrównania pracowników państw. Małopolski pod względem stopni, z takimi pracownikami b. Kongresówki; f) mianowania oficjantów i pomocników bank., istniejących jedynie w Małopolsce urzędnikami XI i XII stopnia.

Drugi, wyczerpany wymienionym PP. Ministrem memoriał dotyczył przyznania pracownikom państw. lwowskim i powiatu lwowskiego dodatku wyrównawczego, względnie kresowego.

Wynikiem tych zabiegów była obietnica przyznania pracownikom państw. do VII. stopnia służbowego włącznie zasiłek na płace oraz obietnica odbycia wspólnej konferencji reprezentantów Rządu i pracowników państw. w sprawie projektu o uposażeniu.

— Komitet rozrywek dla młodzieży we Lwowie urządził w ubiegłym roku szkolnym 41 przedstawień dla młodzieży w wielkim Teatrze Miejskim. Szesć z nich odpowiadało swym programem („Boże Latko” Konopnickiej (2), „Jasełka” Bolesławicza (2), potrzebom najmłodszej dziatwy, reszta zaś miała na celu danie starszej młodzieży rozwoju dramatu w Polsce.

Jeśli nakreślona przez Komitet linja przedstawień doznała załamania, to wina w tem ciężkich warunków, w jakich istnieje Teatr lwowski, nie pozwalających częstokroć zarówno z powodu braku odpowiedniego personalu, jak i z powodu trudności finansowych na pokazanie młodzieży atcydział naszej literatury scenicznej w odpowiedniej szacie.

Silnie tedy przekształcony z powodu tych utrudnień, program przedstawień w roku ubiegłym tak wygląda:

1. „Chory z urojenia” Molière’a 3 razy; 2. „Powrót posła” Niemcewicz 4 razy; 3. „Fircyk w Złotach” Zabłockiego 4 razy; 4. „Dziady” Mickiewicza 7 razy; 5. „Straszny dwór” Moniuszki 4 razy; 6. „Zemsta” Fredry 2 razy; 7. „Pan Geldhab” 2 razy; 8. „Kościuszkę pod Racławicami” Apczyca 2 razy; 9. „Kraźwiacy i górale” 4 razy; 10. Tańce narodowe polskie 2 razy; 11. „Miód kasztelański” 1 raz.

Pozatem udzielał Komitet pomocy dyrekcjom szkół w wystawianiu przedstawień, organizowanych przez młodzież szkolną, ułatwiając otrzymanie sali Teatru Wielkiego i kostjumów. Ogólny koszt przedstawień wynosił 5.544.000 Mk., w czem kwota wydana na bezpłatne bilety dla najuboższej młodzieży wynosi 420.000 Mk.

Caociąg Komitet zdaje sobie dokładnie sprawę z niedomagani wszczętej akcji, jednakże z drugiej strony nie może nie odczuwać żywego zadowolenia z powodu świadomości, iż właśnie owe bezpłatne bilety umożliwiły korzystanie z przedstawień teatralnych tej młodzieży, która z powodu drożyzny biletów w inny sposób nigdy nie mogła teatru oglądać. Z rozdawnictwa owych bezpłatnych biletów korzystały następujące zakłady: Bursa Grunwaldzka, Towarzystwo św. Tomasza, Szkoła przemysłowa żeńska, Polska bursa rękodzielnicza im. Dekerta, Sekcja

pracy pań Towarz. św. Wincentego a Paulo, Bursa Kościuszki, Zakład im. św. Antoniego, Zakład Brata Alberta, Małe seminarjum, Przystań św. Wojciecha, Przystań Dworek, Rodzina sieroca, Ochronka Pilsudskiego, Zakład św. Heleny, Zakłady sierót żydowskich (7), Ochronki SS. Felicjanek (5), Miejski Zakład sierót, Bursy i ochronki ruskie, Gniazda sieroce T. O. M., Internat SS. Felicjanek, Bursa im. Boberskiej, Zakład św. Kazimierza, Komitet kursów dla dorosłych.

Z początkiem nowego roku szkolnego stał Komitet wobec wielkich trudności. Ceny biletów w Teatrze lwowskim wzrosły znacznie — kwota tedy 600.000 Mk., jaką Komitet płaci Teatrowi za przedstawienie jest tak wysoka, iż ceny biletów tem samem muszą być znacznie podwyższone. Skutkiem tego jedynie zamożniejsza młodzież będzie korzystała z akcji Komitetu, co byłoby zupełnym wyczeraniem celu tejże akcji. Z tych względów Komitet prosi o żywą współpracę grona nauczycielskie, które przez stworzenie specjalnego funduszu na bilety dla najuboższej młodzieży zakładu, mogłyby tejże ułatwić korzystanie z przedstawień.

Z powodu pracy i trudności, jakie nastęrczał dyrekcji teatrów lwowskich początek nowego sezonu, przedstawienia teatralne dla młodzieży rozpoczynają się dziś, 14 b. m. wystawieniem „Barbary Radziwiłłówny” Felińskiego.

Komitet rozrywek dla młodzieży składa wyrazy serdecznego podziękowania komisji teatralnej Rady miejskiej, dyrekcji lwowskich teatrów, tudzież zespołowi artystów, którzy ofiarnością swą umożliwili Komitetowi prowadzenie akcji.

— Strajk w telefonach warszawskich. „Rzeczpospolita” pisze w związku ze strajkiem w telefonach warszawskich, że dyrekcja telefonów zwołała wszystkie telefonistki i przystępuje do angażowania nowego personalu. Dzisiaj rano gmach telefonów obsadziło wojsko, a obsługę telefonów rządowych objęły telefonistki telefonów państwowych i sztabu generalnego. Telefonistki ze zmiany nocnej nie chcą dobrowolnie opuścić gmachu, ponieważ straż policyjna czuwająca przed gmachem nie chce wpuszczać do gmachu nowej zmiany. Pertraktacje trwają dalej.

— (t. z.) Sprawa Fedaka. W sprawie Fedaka i towarzyszy nie nadeszła dotąd żadna decyzja co do amnestji dla 12 jego towarzyszy, wspólnie z nim oskarżonych o współudział w zamachu morderczym na osobę Naczelnika Państwa i Wojewody Grabowskiego i o zbrodnię zdrady głównej. Jak wiadomo, pojawiła się onego czasu wiadomość, jakoby Fedak sam tylko odpowiadał za zamach morderczy, inni zaś mają otrzymać amnestję. Prezydium sądu zarządziło rozprawę na 23 b. m. i doręczyło wezwania wszystkim 13 oskarżonym.

— (t. z.) Adwokaci lwowscy przed sądem. Rozprawa przeciwko adwokatom lwowskim dr. Ludwikowi Rabnerowi i tow. o zbrodnię oszustwa przez nabywanie w oszukiwany sposób depozytów sądowych, została wczoraj w południe odroczone. Na wniosek prokuratora akta zostały odesłane do sędziego śledczego celem uzupełnienia śledztwa.

— Ruch towarowy z Łotwą. Z Wilna donoszą, że na podstawie tymczasowej umowy z Łotwą zarządziła tamtejsza dyrekcja kolejowa, że przesyłki z Łotwy nadane będą na granicznej lotewskiej stacji Kałkuny za lotewskimi listami przewozowymi tylko do następujących stacji posiadających wewnętrzne urządzenia celne: Bielsko, Grudziądz, Kraków, Łódź, Lwów, Poznań, Stanisławów, Tczew, Toruń, Warszawa i Wilno — a to za przekazaniem przewoźnego na odbiorcę.

W kierunku do Łotwy przesyłki mają być nadane i adresowane do Kałkun za wewnętrznymi dowodami przewozowymi z pobraniem przewoźnego z góry za całą odległość od stacji nadawczej do stacji Kałkuny.

— (t. z.) Młody rzeź mieśzek. Policja przyaresztowała wczoraj Jana Kurata 17-letniego chłopca w chwili gdy tenże usiłował w ulicy Grodzickich wyciągnąć Cili Sinterstein portfel z kieszeni.

— (t. z.) Znalezienie matki noworodka. Matkę znalezionej na śmietniku przy ul. Sykstuskiej 1. 12, nieżywego dziecka — o czem wczoraj donieśliśmy — jest, jak policja stwierdziła Stanisława Baryłówna, kelnerka w kawiarni Centralnej.

— (t. z.) Z powodu niejawienia się sędzów przysięgłych w odpowiedniej liczbie na wczorajszej rozprawie przeciw Wasylowi Krawczukowi i tow. o morderstwo, trybunał zmuszony był rozprawę odro-



czyć. Nie jawili się obywatele wyznania mojżeszowego z powodu święta.

— (t. z.) **Sprawcy zamachów terrorystycznych** w powiecie stryjskim, aresztowani tam w tych dniach będą sprowadzeni do więzienia sąjówskiego. Otrzymało tu polecenie, aby dla 28 bohaterów ukraińskich przygotowano pomieszczenie. Z tego wynika, że śledztwo przeciw nim toczy się będzie we Lwowie.

—oo—

— **Członkowie Związku Literatów polskich**, którzy chcą otrzymać przydział tytoniu na październik, złożą pieniądze na ręce p. Parandowskiego, ul. Pańska 16, od 12—1 popoł. do dnia 18 b. m.

— **Rada zawiadowcza b. II. odcinka Obroby Lwowa**, wzywa wszystkich członków, by bezwarunkowo jawnie się dnia 18 października (w środę) o godz. 7 wieczorem w szkole Marii Magdaleny w sprawie II odcinkowych bardzo ważnych.

— **Zebranie Ogniska Z. P. N. S. P.** odbędzie się w niedzielę dnia 15 października b. r. w szkole męsk. Kościuszki, ul. Czarnieckiego 1, o godz. 11. Na porządku dziennym: sprawa zakupu „Domu zdrowia” w Zakopanem.

## Ruch służbowy.

Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie, zamianował ukończonego słuchacza praw Władysława Wielowiejskiego aplikantem.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w sobotę popołudniu „Barbara Radziwiłłówna”, dramat; — wieczorem „Traviata”, opera. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Wesele Fonśla”; — wieczorem „Rigoletto”, opera (gościnnie występ St. Argasińskiej-Chojnowskiej). — W poniedziałek „Ta która przeszła bez śladu”, dramat w 4 aktach Kistemekersa (premiera).

### Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w sobotę „Tantec szczęścia”. — Jutro, w niedzielę i poniedziałek „Bajadera”, operetka w 3 aktach Kalmana.

### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę „Powrót”, komedia w 3 aktach Fiersa i Croisseta. — W poniedziałek „Ósma żona Sinobrodzgo”.

Ze świata muzycznego. Władysław Jurkiewicz, lwowianin, b. profesor lwowskiego Instytutu muzycznego za zagazowany został jako profesor mistrzowskiej klasy w „Bendaschen Konservatorium der Musik” w Berlinie. Prof. Jurkiewicz odbędzie w czasie 6-tygodniowych ferii świątecznych tournée koncertowe po większych miastach Europy zachodniej, w którym to tournée wymienia rodzinne miasto Lwów.

## Z sali sądowej.

### Potworny bandyta.

(t. z.) W dniu wczorajszym przed sądem stanął Iwan Ataman, liczący 26 lat urodzony w Rokitnej. Był on już trzykrotnie karany za kradzież.

Act oskarżenia zarzuca mu, iż w marcu b. r. zawarł on znajomość z niejakim Józefem Świerkiem spensjonowanym konduktorem kolei, który miał zakupić dla konduktorów znaczniejszą ilość ziemniaków. Ataman przybył do Ropczyc, gdzie Świerk miał bufet na dworcu i oznajmił Świerkowi, iż konduktor Kobylarz, mieszkający stale w Rzeszowie zakupił u chłopów w okolicy Uhnowa około 100 centnarów kartofli. Ataman nakłaniał Świerka, ażeby wraz z nim wyjechał do Rzeszowa celem obliczenia interesu z Kobylarzem.

Świerk dał się nakłonić i wyjechał wraz ze swoją żoną Anią do Rzeszowa. Kobylarza tam nie zastano, gdyż taki człowiek w ogóle nie istniał. Natomiast na gościńcu zjawił się Ataman i namówił

Świerków do jazdy do Uhnowa, celem obejrzenia rzekomo zakupionych kartofli.

Świerkowie i w to uwierzyli. Świerk zakupił bilety do Rawy Ruskiej, skąd miał pojechać do Żółkwi po zakupno cebuli, zaś żona jego z Atamanem pojechali do Uhnowa.

Tak się też stało. Świerkowi z Atamanem pojechali do Uhnowa a stąd furą do wsi Domaszewa, gdzie miały się znajdować owe kartofle.

Gdy odjechali kawał drogi od Uhnowa Ataman odprawił furę tłumacząc Świerkowi, iż pójdą piechotą krótszą drogą. Jak tylko furą odjechała Ataman rzucił się na Świerkowi z okrzykiem: »dawaj pieniądze!» i uderzywszy ją kijem w głowę zrabował jej 22 000 Mk.

Na rozprawie Ataman tłumaczył się tem, iż był w niebezpiecznym stanie, a Świerkowi go rozdrażniła.

Trybunał, któremu przewodniczył radca Angielski, zaś oskarżał prok. Rotersman skazał Atamana na ośm lat ciężkiego więzienia.

Obrońca dr. Piątek zgłosił zażalenie nieważności.

## Wiadomości z prowincji.

### Aresztowanie sprytnego złodzieja.

(t. z.) W czasie obławy za bandytami z szajki Kosiora vel Panicza, grasującymi w powiecie łańcuckim, w ręce policji wpadł znany złodziej Ludwik Dec, wraz ze skradzionymi rzeczami. Przyaresztowano go w lasach ks. Lubomirskiego, na t. zw. Zmysłowie. Dec, który przed niedawnym uciekł z więzienia sądowego w Rzeszowie, zdołał już okraść kilku gospodarzy z okolicznych wsi. Część skradzionych rzeczy, które przy Decu znaleziono, oddano poszkodowanym, zaś sprytnego złodzieja odstawiono z powrotem do Rzeszowa.

### Mord w Dobrostanach.

Przedwczoraj powracał do domu gospodarz z Dobrostan Daniel Mykietyn. Na drodze wiodącej przez las, zastąpiło mu drogę trzech bandytów, którzy, zabiwszy Mykietyna strzałami z rewolwerów, zabrali mu 18.000 mp., które miał przy sobie, poczem uciekli.

### Za bandytami zarządzone pościgi.

### Trzymilionowa kradzież.

Prawdziwego pecha w „Sądny dzień” miała niejaką Rachelą Feldmanowa, kupcowa w Mościskach. Rano udała się na nabożeństwo do synagogi, a wróciwszy do domu skonstatowała brak 102 dolarów, 45.000 mp. i 7 par kołczyków, łącznej wartości trzy miliony marek polskich.

### Obrzymia kradzież sukna.

Wczoraj, późnym wieczorem jacyś włamywacze rozbili w Grodku jagiellońskim sklep ze sukniem, będący własnością Sary Wachs i zaindowawszy niemal wszystkie towary na dwa wozy, najspokojniej odjechali.

Jeden wóz ze sukniem odjechał w stronę Lwowa, drugi zaś w kierunku Przewyśla.

Wartość skradzionego sukna przekracza kwotę dwudziestu milionów marek polskich.

### Rabunkowy napad.

Nowa szajka bandytów, złożona z czterech doskonale uzbrojonych łotrów, grasuje w okolicy Rohatyna. Przed kilku dniami napadli oni na gościńcu Huhów—Firlejów na powracających z targu gospodarzy z Korzelie Wasyla Szymańskiego i Wasyla Martyniaka i obrabowawszy ich doszczętnie uciekli w kierunku Przemysła.

### Sabotaż trwa dalej.

Na folwarku w Haszanach pod Rudkami młócono zboże, a przy młóceniu było zatrudnionych pięć dziewcząt. Gdy jedna z nich chciała wrzucić snop do młocarni wypadł z niego granat ręczny, który na szczęście nie eksplodował.

Prawdopodobnie było planowane podpalenie stert zboża na folwarku w Haszanach, by zaś utrudnić ratowanie, włożono do snopa granat. — „Dilo” donosi, że niewyśledzeni sprawcy podpalili stogi ze sianem w Niżnym Berezowie. Siano to było własnością wójta Polaka Michała Uruskiego.

W nocy na 5. b. m. wybuchł olbrzymi pożar, w stodołę należącej do gospodarza Piotra Gąsiora w Czajkowicach. Spłonęły wszystkie zapasy zboża. Szkoda wynosi przeszło 1 200 000 marek polskich.

Bojówki ukraińska rozlepiła we wsi Run-gury powiat Peczeziżyn odezwy, w których tajemniczy komitet grozi śmiercią wszystkim Rusinom, którzy wezmą udział w wyborach.

Starostwo skazało 10 chłopów wartowników każdego na ośm dni aresztu za to, że nie pilnowali woi.

## TELEGRAMY.

### NASZE PLACÓWKI DYPLOMATYCZNE.

Warszawa. (AW). „Kurier Poranny” dowiadyje się z kół politycznych o mających nastąpić w najbliższym czasie zmianach personalnych w składzie poselstwa polskiego w Paryżu, oraz innych przedstawicielstw naszych w Europie zachodniej. Krają mianowicie pogłoski, że poseł Zamoycki Maurycy ustąpi z zajmowanego stanowiska w Paryżu i obejmie inne stanowisko. Poseł Neyman, przedstawiciel Rzpltej w Rewlu, otrzymać ma stanowisko radcy legacyjnego w Paryżu. Równocześnie miałyby nastąpić zmiany personalne w wydziale zachodnim M. S. Z.

Warszawa. (AW). W związku z inspekcją placówek dyplomatycznych w Rosji przez specjalną komisję pod kierunkiem p. Mathomme, oraz wobec zmian na stanowisku posła polskiego w Moskwie, ma nastąpić szereg przesunień personalnych, oraz organizacyjnych. Między innymi zmierzona ma być delegacja repatriacyjna w Moskwie i na jej miejscu utworzony referat repatriacyjny przy polskim poselstwie pod kierunkiem p. Wieleżyńskiego.

Warszawa. (AW). Nowo mianowany poseł polski przy rządzie sowieckim p. Roman Knoll wyjeżdża na nowe stanowisko 24. bm. do Moskwy.

### UKŁADY POLSKI Z SASIADAMI.

Warszawa. (AW). Rząd sowiecki przedłożył polskiemu Ministerstwu poczt i telegrafów projekt umowy pocztowej. Sprawa ta jest od dłuższego czasu przedmiotem obrad Ministerstwa. Projekt sowieckich przedstawiony jest w ten sposób, jakoby Rosja sowiecka była jednolitą państwem i nie wspomina nic o republikach ukraińskiej i białoruskiej.

Warszawa. (AW). W listopadzie r. b. rozpoczyna się układy polsko-niemieckie w sprawie zawarcia konwencji pocztowej. Projektuje się zawarcie takich samych układów z Austrią i Jugosławią.

### O JAWORZYNE.

Warszawa. (AW). „Kurier Poranny” na zasadzie informacji kół miarodajnych zaprzecza, jakoby czeski minister spraw zagr. Benes zgodził uchwalić w Paryżu w radzie ambasadorów postanowienia międzynarodowej komisji delimitacyjnej w sprawie Jaworzyny.

### STRAJK TELEFONICZNY ZAKOŃCZONY.

Warszawa. (AW). Wczoraj popołudniu po naradzie spółki akcyjnej eksploatacji telefonów z delegatami pracowników telefonicznych przy współudziale Ministra Darowskiego personel telefoniczny przystąpił do pracy na następujących warunkach: 1) lata pracy w Tow. „Cedergren” zostają zaliczone, 2) utworzona zostanie kasa emerytalna pracowników telefonicznych, 3) umowy dotychczasowe utrzymują się w mocy. Po konferencji Minister Darowski udał się wraz z Ministrem poczt i telegr. na stację telefoniczną i zarządził uzamknięcie wojska i policji.

### JROCZYSTOŚCI KORONACYJNE RUMUŃSKIE.

Bukareszt. (PAT.) 13/10. Program uroczystości koronacyjnych rumuńskiej pary królewskiej jest następujący: W niedzielę 15. bm. rano rodzina królewska przybędzie do Alba-Julia, gdzie

85 LAT istniejący MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY  
J. DREXLER I SYNOWIE  
Lwów, plac Kapitulny 2

POLECA

KOBORY  
Materace  
Koce  
Słenniki  
Bielizna  
Skarpotki  
Pufki  
Rafinery  
PASTRY  
Szyfony  
Zestiry  
Porkale  
Bielizna

SPECJALNOŚĆ  
WYPRAWY  
ŚLUBNE



oczekiwać na nią będzie prezydent rady ministrów w otoczeniu członków gabinetu, generał-cja i inni wyżsi urzędnicy państwa. Para królewska po ceremonii powitania odjedzie w powozach do katedry, eskortowana przez generałów jadących konno. Prymas metropolita w otoczeniu wyższego duchowieństwa odprawi uroczystą mszę w obecności zagr. książąt krwi i zaprosz. delegacji zagranicznych. Następnie odbędzie się ceremonia odczytania proklamacji królewskiej. Po wielkim bankiecie nastąpi rewja wojskowa, a wieczorem odjazd do Bukaresztu. Przyjazd do Bukaresztu nastąpi w pon. 16 bm. rano. Na dworcu kolejowym uroczyste powitanie, poczem uformuje się pochód królewski, który przejdzie przez specjalną w tym celu urządzoną bramę tryumfalną. Rada miasta Bukaresztu wręczy królowi chleb i sól. Pochód uda się do kościoła katedralnego, gdzie będzie odprawione uroczyste nabożeństwo.

O godz. 14 przedelfnie przez ulice miasta wielki pochód historyczny, który przedstawiać będzie różne fazy rozwoju historycznego Rumunii. Wieczorem odbędzie się obiad galowy w pałacu królewskim, we wtorek 17. bm. przyjęcie misji zagranicznych i ciała dyplomatycznego.

Następnie 10.000 burmistrzów i naczelników gmin ze wszystkich prowincji Królestwa złoży hołd parze królewskiej, która wyda dla nich w parku Karola bankiet, dla urządzenia którego potrzebne jest ustawienie stołów, których długość wyniosłaby razem 3 kilometry, gdyby je ustawić jeden obok drugiego. O godz. 17 nastąpi przyjęcie członków parlamentu, wieczorem zaś odbędzie się przedstawienie galowe w teatrze narodowym. Z okazji koronacji będzie wydany dekret amnestyjny dla przestępców, z wyjątkiem przestępców skazanych za zdradę główną i za zbrodnie przeciw bezpieczeństwu państwa, tudzież spekulantów.

#### Z KOTLA BALKAŃSKIEGO.

**Berlin. (PAT.) 13/10.** „Berliner Tagebl.“ z Paryża: Oficjalny tekst układu madańskiego nadzedył dziś do Paryża. Rząd grecki zawiadomił, że w ciągu 3 dni podpisze układ.

**Ateny. (PAT.) 13/10.** Ateńskie biuro. Wedle doniesień z Konstantynopola, panuje panika z powodu wiadomości o zamierzonym wkroczeniu Kemalistów. Patriarcha ekumeniczny zamierza przenieść swą siedzibę do innego miasta, aby uniknąć prześladowań. Patriarcha zwrócił się do mocarstw z prośbą, aby udzieliły zwłoki w opróżnieniu Tracji.

**Konstantynopol. (PAT.) WBK. 13/10.** Generałowie państw koalicyjnych postanowili wysłać do greckiego komenderującego w Rodosto gen. Niedora, aby ułożył się z nim w sprawie omuszczenia Tracji przez wojska greckie i obsadzenia jej przez aliantów. Francuzi obsadziliby Adrianopol, Kirklisse, Lile Burgas. Anglicy: Rodosto, Keszan, Usun-Koepri, Włosi: Czoru. Do obsadzenia tych wszystkich miejscowości ma być użytych 7 batalionów piechoty i dwa szwadrony jazdy. Wzdłuż prawego brzegu Maricy zajma Włosi Dedeagacz, Anglicy Kileli, Burgas i Demotika, Francuzi Karacz.

**Londyn. (PAT.) 13/10.** Reuter. Wedle doniesień z Konstantynopola, wysocy komisarze i generałowie aliancy naradzali się dziś nad sprawą opróżnienia Tracji. Po 3 bataliony angielskie i francuskie i 1 batalion włoski mają odejść do Tracji, aby nadzorować odwrót Greków.

**Moskwa. (PAT.) 13/10.** „Izwestia“ omawiając we wstępnym artykule kwestję Bliskiego Wschodu, zastanawiają się nad przypuszczeniem prasy angielskiej, jakoby Rosja za dopuszczenie jej do konferencji pokojowej miała poczynić ze swej strony państwowym sprzymierzonym szereg ustępstw, natury ekonomicznej. „Izwestia“ stwierdza, że Rosja sowiecka domaga się nie tylko faktycznego dopuszczenia jej do udziału w konferencji w sprawie wschodniej, lecz co więcej, domaga się powzięcia przez konferencję decyzji odwołującej interesom Rosji. Za to Rosja nie potrzebuje czynić żadnych koncesji, albowiem interesy jej na Bliskim Wschodzie nie są sprzeczne z interesami Anglii, zainteresowanej w usunięciu wszelkich konfliktów na Bliskim Wschodzie.

**Londyn. (PAT.) 12/10.** Z Konstantynopola donoszą, że oddział turecki, złożony z 4000 żoł-

nierzy, przekroczył nową linię graniczną na półwyspie Ismid. Samolot angielski zmusił Turków do cofnięcia się na granicę strefy neutralnej. — Jednocześnie wysłano telegram do Ismeta paszy i Kemala paszy z zawiadomieniem o naruszeniu zawartego układu.

#### BANKRUCTWO NIEMIEC.

**Paryż. (PAT.) Wolff. 13/10.** „Journal des Debats“ pisze: Stabilizacja dewiz niemieckich będzie głównym przedmiotem narad komisji reparacyjnej i w chwili obecnej jest jej jedyną troską. Komisja stara się uchwalić nowe zarządzenia, któreby przywróciły zaufanie i poprawiły finanse niemieckie. Bada ona plan wypracowany przez Sir Johna Bradbury'ego. Plan ten można uważać za bardzo śmiały. Jeżeli wogóle będzie on przyjęty, to należy się liczyć z tem, że wprowadzone będą do niego liczne poprawki. Wobec krytycznego położenia niemieckiego rynku dewiz, zarządzenia muszą nastąpić szybko. Komisja zdaje sobie z tego sprawę i przygotowuje się do powzięcia pilnych zarządzeń, które będą za kilka dni opublikowane.

**Berlin. (AW.) Rząd** wydał rozporządzenie, w którym występuje przeciw spekulantom dewizowym. Rozporządzenie to zredagowane w 15 paragrafach zabrania płacić przy wewnętrznym obrocie walutami zagranicznymi. Jest to pierwsza część planowanych przez rząd środków, którymi zamierza się zwalczać zjawiska niepożądane na rynku dewizowym. Rząd jednak niemiecki prawdopodobnie zdaje sobie z tego sprawę, że zarządzenia te nie zdołają wstrzymać dewaluacji, gdyż uważają ją za następstwo polityki zagranicznej i walutowej państw zachodnich, wobec czego rząd niemiecki jest bezsilny. Rząd niemiecki pragnie wypełnić zwyczaj, jaki się zakorzenił ostatnio w Niemczech, że nie tylko kupcy, ale i osoby prywatne lokują swój majątek w walutach obcych. Rząd niemiecki chce dać równowagę ludziom czyniącym oszczędności przez tworzenie pełnowartościowych pożyczek, w których będą mogły Niemcy składać swe oszczędności.

**Berlin. (PAT.) WBK. 13/10.** „Zeitung am Mittag“ donosi z Paryża, że komisja reparacyjna na ostatnim swoim posiedzeniu po dyskusji na temat spadku marki niemieckiej przyjęła do wiadomości angielski plan sanacji. Dzienniki poranne zapewniają, że plan angielski przewiduje zupełne uregulowanie niemieckich wpłat w gotówce na lat 5 i że Niemcy wręczą swoim wierzycielom weksle kasowe z 5-letnim terminem obiegu. Każdy z aliantów będzie mógł niemieckie weksle kasowe dyskontować, jednak na własną odpowiedzialność. Solidarna gwarancja aliantów nie jest przewidziana.

#### HERRIOT O BOLSZEWIKACH.

**Warszawa. (AW.)** Wczoraj wyjechał z Warszawy przez Poznań do Paryża deputowany Herriot, który bawił w charakterze reprezentanta przemysłu francuskiego w Moskwie i badał tamtejsze stosunki. W wywiadzie z dziennikarzami francuskimi w Warszawie, p. Herriot oświadczył, że jest zupełnie zadowolony z wyniku swej podróży. Naogół bolszewicy porzucili tezę komunistyczną. Od czasu rewolucji w Rosji zaszły ogromne zmiany, normalne życie powraca szybko. — Nowa polityka ekonomiczna sowjetów jest rzeczywistością. Własność nieruchomości jest już uznawana, jeżeli właściciel podejmie się reperacji. Zdając sobie sprawę z tej sytuacji, należy zdaniem Herriota wynaleźć formułę dla współpracy ekonomicznej francusko-rosyjskiej.

#### STRAJK W ZAGŁĘBIU WĘGLOWEM.

**Morawska Ostrawa. (AW.)** Położenie strajkowe nie zmieniło się. Cały przemysł okoliczny zagrożony jest brakiem węgla. Między innymi obrzynie huty stalowe w Witkowicach, oraz fabryki chemiczne w Przywozie mają stanąć. Dyrekcje tych przedsiębiorstw zwróciły się z prośbą do organizacji górniczych o przydział węgla, — wskazując na konieczność zawieszenia pracy w razie braku tego artykułu. Górnicy proszą o mówili.

#### ZMIANY W DYPLMACJI FRANC.

**Paryż. (PAT.)** „Petit Parisien“ donosi, że zapo-

nowego ambasadora francuskiego Waszyngtonu upatrzone pewną osobistość, pozostającą w bliskich stosunkach ze światem handlowym. Ambasadorom w Rzymie zostanie zamianowany senator Monzier.

#### WŁOSKO-CZESKIE WYJAŚNIENIA.

**Rzym. (AW.)** Oficjalna „Tribuna“ donosi, że weneckie spotkanie Benesza z Schanzerem posiada duże znaczenie, ohoć nie takie, jakie mu przypisuje prasa czeska. Benesz w rozmowie z Schanzerem rozprószył wątpliwości włoskie co do tego, czy Praga niechętnie widzi przodujące stanowisko Włoch w uregulowaniu kwestji austriackiej. Stwierdzono, że oba kraje mogą prowadzić wspólną politykę środkowo-europejską na podstawie nienaruszalności traktatu pokojowego wobec ewentualnych ataków rosyjskich lub niemieckich.

#### ECHA Z MEZOPOTAMJI.

**Wiedeń. (PAT.) 12/10.** „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Anglja zawarła przymierze z królem Mezopotamji Fejzałem. Przymierze oddaje Wielkiej Brytanji na lat 20 prawo nadzorowania finansów i polityki zagranicznej Iraku. Anglja zobowiązuje się udzielić poparcia Irakowi. Cudzoziemcy, o ile nie są Anglikami, nie będą mogli być urzędnikami w Iraku. Przyjęto zasadą „otwartych drzwi“. Wszyscy cudzoziemcy bez różnicy narodowości, mają równe prawa w Iraku i mogą na równych warunkach prowadzić handel. Mandat angielski wygaśnie z chwilą przyjęcia Iraku do Ligi Narodów. W Londynie przyjęto wiadomość o podpisaniu przymierza z niezbyt wielką radością. Nie wierzą tam, aby Liga Narodów przyjęła Mezopotamję do grona swych członków. Rozważają możliwość, że w pewnej chwili Anglja musiałaby udzielić wojskowego poparcia Fejzałowi.

#### O RÓWNOWAGĘ FINANSÓW ŚWIATOWYCH.

**Wiedeń. (PAT.) 12/10.** „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża pod datą 10. bm.: Waszyngtoński korespondent „News Jork Woord“ donosi, że zaności się na poważną próbę doprowadzenia do równowagi finansów światowych. Rząd stoi na stanowisku, że musi przedsięwziąć pewne określone kroki celem uregulowania kwestji długów wojennych, zanim będzie mógł uczestniczyć w konferencji gospodarczej z państwami europejskimi. Zamierza on wysłać na konferencję finansową, mającą się odbyć w Brukseli, przedstawiciela, jednakże z tem zastrzeżeniem, że jego kroki będą zaakceptowane przez kongres. W Waszyngtonie pragną już teraz upewnić się, kiedy angielski kanclerz skarbu Horne przybędzie do Ameryki i jakie propozycje uczyni Anglja w sprawie uregulowania jej długów. Jeżeli propozycja angielska nie da się uzgodnić z propozycją amerykańskiej komisji dla umorzenia długów, wówczas uproszony będzie kongres o zmianę kilku postanowień, aby komisją miała przy rokowaniach z przedstawicielami Anglii zupełną swobodę działania.

#### Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 14 października 1922.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	330	420—440
Franki francuskie	778	000 00—000
Franki szwajcar.	1907	0000 00
Fanty szterlingi	45.400	0000 00
Koronyniem.-aust.	11 00—00 00	13 00—15 00
Wiedeń	00 00—00 00	13 0—14 0
Korony czeskie	000 00—000 00	335 00—365 00
Praga, wypłata	328 00—000 0	350 00—360 0
Dolary ameryk.	10177—10280	10350—10450
Dolary kandyj.	10023—10125	000—0000
Zurych Marki pol.	5/8—0 00	00 00
Lei	00 00—00 00	00 00—00 00
Liry	435 00—000 00	000 00—004 00
Budapeszt	0000 00—00 00	0 00—0 000
Paryż	00 00—000 00	000 00—000 00
Berlin	0 0—0 00	4 00—4 20

Tendencja z powodu świąt żydowskich słaba.



OGŁOSZENIA.

EDYKT W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 255/22. Bazyli Zaraska po Teodorze z P. kości około 63 lat i czący z wybuchem wojny światowej powołany do świadczeń wojennych w październiku 1914 w Ł. nauce zachorował na czerwonkę, gdzie go odstawiono do szpitala, który niebawem Rosjanie zajęli. Odtąd ślad o nim zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Tacyanny Zaraska po tę ową nie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węgla małżeńskiego ogłaszając wezwaniem, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi Kopystiańskiemu adwokatowi w Mościskach którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. Przemysł, 13 września 1922. 9350

T. 122/22. Mikołaj Dubańczyk, mąż Anny z Kuńkowiec przed około 37 laty wydal się z rodziny i ożąd nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Anieli Komorowskiej i Marii Sunkowej postępowanie celem udowodnienia śmierci ogłasza wezwaniem, aby do roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi Kopystiańskiemu adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. Przemysł, 19 września 1922. 9348

T. V. 23/22/5 Jędrzej Włoch, urodzony 1881 r. w Straszycu, powiat Rzeszów, pobrał w 1901 r. do austr. weg. wojska, odbył prezenyjną służbę przez 3 miesiące w roku 1905 przy 17 pułku obrony krajowej w Rzeszowie, w lipcu 1914 r. powołany na 4-tygodniowe ćwiczenia do 17 pułku obrony krajowej w Rzeszowie został zastawiony wojną i walczył na froncie rosyjskim, zoną tego młoda od niego ostatecznie w adomość w lecie 1914 r. poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjął, należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 mar 1918 r. L. 118 Dzp. wdraża się na prośbę Magdaleny Włoch postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub adw. D. Schlagerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jędrzeja Włocha wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem sawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 sty. znia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V. Rzeszów, dnia 1 lipca 1922. 9356

T. 424/22. Edyk Iwan Wołoszyn syn Oleksy urodzony 13 stycznia 1822 zamieszkały w Wołczkowie żołnierz austr. a miz zaginął na wojnie od lipca 1918 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węgla małż. Jana Grochońskiego w Wołczkowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, 6 października 1922. 9416

T. 2090. Edykt. Semko Gąsiorski syn Józefa urodzony 21 lutego 1887 zamieszkały w Hołyniu żołnierz austr. armii zaginął na wojnie od 1914 roku. Wedle zeznań świadka Iwana Kiseczuka Gąsiorski miał zostać 1914 roku rannym w brzuch pod wanogrodem i oddanym do szpitalu a w dwa tygodnie później opowiadał towarzysze broni, że zmarł zaś Piotr Melnyk zeznał że słytał jak sekretarz gminy w Hołynie czytał karikę od wojskowości w której donoszono o śmierci Gąsiorskiego. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węgla małżeńskiego Petra Melnyka w Hołyniu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, 15 czerwca 1920. 9415

T. 256/22. Aleksander Kupiak syn Jana urodzony w Woli matnowskiej 1889 w czasie ogólnej mobilizacji wstąpił do wojska od 1915 roku nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Anny Kupiakowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węgla małżeńskiego ogłaszając wezwaniem, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi Kopystiańskiemu adwokatowi w Mościskach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. Przemysł, 15 września 1922. 9351

T. 181/22. Hryńko Puchnaty urodzony w Kulmatyczach 1887, jako jeńiec wojenny, przydzielony do kompanii okopów w byłej gubernii Wileńskiej w październiku 1915 zachorował, a odwieziony do szpitala w Prudach, nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się

na wniosek Karoly Puchnaty p. sięj wanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węgla małżeńskiego, ogłaszając wezwaniem, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi Golef rbowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. Przemysł, 13 września 1922. 9352

LICYTACJE.

E.1238/22/8. Edykt. Dnia 5. grudnia 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie sala 48, 1. p. licytacja realności lwh. 905 Kraków Dz. XXII. Podgórze na Rydlówce położonej Krakowskiej fabryki gumy ze wszystkimi budynkami, maszynami i surowcami stanowiącej księgą gruntowa: Kraków Dz. XXII. Podgórze lwh. 905. Wartość szacunkowa z przynależnościami 103,706.550 Mkp. Najniższa cena 51,853.275 Mkp. Prawa, któreby mogły uczynić licytację niedopuszczalną, muszą być zgłoszone w Sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym a przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym razie nie mogą one być przyjęte na szkodę nowonabywcy, działającego w dobrej wierze. Zresztą odsyła się do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej.

Sąd powiatowy, Oddział II. 9408 1-3 Podgórze-Kraków, dnia 1. października 1922.

E.155/22/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Melanii Laskowskiej strony egzekwującej odbędzie się dnia 23. listopada 1922 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 13. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Podhajczyki whl.whl. 1) 1/5 z 1/4 whl. 817, oznaczenie realności: składająca się z p. bd. 264 z pgr. 121/2, 121/3 dom, stajnia, stodoła, wartość szacunkowa wraz z przynależ. ad 1) 27,059 Mkp. ad 1) 18,020 Mkp.; — 2) whl. 1/5 z 1/2 whl. 818, oznaczenie realności z pgr 3105/1, 3105/2; wartość szacunkowa wraz z przynależ. ad 2) 69,334 Mkp., najniższa oferta 46,224 Mkp. Do realności whl. 817 ks. gr. Podhajczyk należą następujące przynależności: parkan, płot, 10 wierzh, 1 topola, 1 jasion. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia 22. września 1922. 9435

KONSTATE OBWIESZCZENIA.

Prez.12343/18/P.22. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie na mocy §. 301. proc. kar. ustanowił dla posiedzeń IV. kadencji Sądów przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Konstantego Onyszkiewicza przewodniczącym, a sędziów okręgowych: Jana Gubaya, Franciszka Bortha, Klemensa Zahradnika, Adama Czarneckiego, Włodzimierza Zarzyckiego, Dymitra Ostrowskiego i Bolesława Strię zastępcami przewodniczącego. — Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 6. listopada o godzinie 8 rano.

Prezydium Sądu okręgowego. Tarnopol, dnia 5. października 1922 r. 9364 1-3

L. 24479/22. Dyrekcja okręgu skarbowego w Stanisławowie rozpisuje postępowanie konkurencyjne celem obsadzenia hurtowni tytoniu w Potoku złotym połączonej z drobną sprzedażą tytoniu. Dochód brutto z tego przedsiębiorstwa wynosił w czasie od 1. listopada 1920 do 31. października 1921 kwotę 161,492 mk. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 7. listopada 1922 o godz. 12 w Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie. Oferty należy wnieść do tej władzy przed terminem rozprawy na przepisany druk.

Dyrekcja okręgu skarbowego. Stanisławów dnia 6. paźdz. 1922. 9273 1-3

L. 27.145/22. Dyrekcja okręgu skarbowego w Stanisławowie rozpisuje postępowanie konkurencyjne, celem obsadzenia hurtowni tytoniowej, połączonej z drobną sprzedażą tytoniu w Bohorodczanach. Dochód brutto z tego przedsiębiorstwa wynosił w czasie od 1. maja 1921 do 30. kwietnia 1922 kwotę 672,310 mk. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 6. listopada 1922 o godz. 12 w Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie. Oferty należy wnieść do tej władzy na przepisany druk.

Dyrekcja okręgu skarbowego. Stanisławów dnia 5. października 1922. 9272 1-3

C.II.1381/22/1. Edykt. Przeciw Józefowi Motyce z Płazy, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do tut. Sądu przez Wojciecha Sojkę z Płazy pozew o zniesienie wspólnej własności. Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 19. października 1922 godz. 10 rano w tut. Sądzie Nb. 14. Celem strzeżenia praw Józefa Motyki ustanawia się w miejsce Franciszka Brandysa wóitą w Płazie kuratorem Mariannę Motykovą żonę Józefa. Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Motyke w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Chrzanów, dnia 5. października 1922. 9411

C.VII.104/22/3. Edykt. Strona powodowa Taube Finkelstein w Brzeżanach wniosła skargę przeciw

stronie pozwanej Zelmanowi Ordentlicher o uznanie prawa własności zpn. do L. cz. C.VII.104/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30. października 1922 godz. 9 przedpołudniem w tym Sądzie, Biuro Nr. 8 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Segala adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VII. Tarnopol, dnia 14. września 1922. 9424

C.II.1809/22. Edykt. Przeciw Kłymowi Sawczakowi rolnikowi z Kałyny którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Dobromiłu przez Antoniego Surzyńskiego syna Józefa rolnika z Kałyny pozew o zwrot 110 dolarów amerykańskich. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 3. listopada 1922 godz. 9 przedpołudniem do tut. Sądu, sala Nr. 7. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się Panią Annę Sawczak, żonę Kłyma z Kałyny kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Dobromił, dnia 30. września 1922. 9434

Lcz. C.I.1232/22/2. Edykt. Przeciw Dmytrowi Ilków Nykoły i Michałowi Ilków rolnikom z Podhajczyk, których miejsce pobytu jest nieznane — wniesiony został do Sądu powiatowego w Gwoźdźcu przez Wasylincę z Bojczuków Andrusiak żonę Nykoły pozew o utrzymanie w mocy prawnej ustnego testamentu s. p. Anny z Rybczuków Kostink. Na podstawie tego pozwu wyznacza się ustną rozprawę na dzień 6. listopada 1922 w tut. Sądzie o godzinie 10 rano, biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Dr. Natana Gewürza adwokata w Gwoźdźcu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwani się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia 30. sierpnia 1922. 9436

Lcz. C.I.1305/22/2. Edykt. Przeciw Dmytrowi Furyk Wasyla z Rosochacza, którego miejsce pobytu jest nie znane — wniesiony został do Sądu tutejszego przez Zofję 1-mo Furyk 2-do Fedoreczak z Rosochacza pozew o dopuszczenie do współposiadania. Na podstawie tego pozwu wyznacza się rozprawę w tut. Sądzie na dzień 6. listopada 1922 godz. 10, biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dr. Juliusza Sobelsohna adwokata w Gwoźdźcu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki pozwany w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I. Gwoździec, dnia 4. września 1922. 9437

Lcz. C.I.1316/22/2. Edykt. Przeciw Janowi Wali-górskiemu Wasyla ze Słobódki Polnej, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do Sądu pow. w Gwoźdźcu przez Docję zaneżną Prokopczuk i tow. pozew o zeznanie dokumentu zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono ustną rozprawę w tut. Sądzie na dzień 6. listopada 1922 godz. 9, biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dr. J. Sobelsohna adw. w Gwoźdźcu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I. Gwoździec, dnia 7. września 1922. 9438

C.VIII.1579/22/1. Przeciw Izraelowi Arje Leitner którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu powiatowego w Złoczowie (oddział zborowski) przez Reginę z Leitnerów Grünberg pozew o uznanie i wpis prawa własności realności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 12. grudnia 1922, godz. 9 rano w Złoczowie przy ulicy Kościuszki Nr. 303. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adwokata Dra Szwagera w Złoczowie kuratorem. Ten kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy (oddział zborowski). Złoczów, dnia 14. sierpnia 1922. 9440

C.IV.1680/22/4. Edykt. Przeciw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Lahody, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Samborze przez Macieja Lahodę w Samborze Średnia pozew o uznanie i wpis prawa własności 1/4 części lwh. 699 ks. gr. gminy Sambor Średnia. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5. października 1922 godziną 9 rano, biuro Nr. 87. Celem strzeżenia praw Jana Lahody ustanawia się Panią Agnieszkę Kalita w Samborze Zamicjska kuratorką. Taże kuratorka zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI. Sambor, dnia 8. lipca 1922. 9442

U.415/21/7. Izrael Izak 2-ga im. Baldinger, gospodarz w Szczawniku w ziemie 1920/1921 i w pierwszej połowie roku 1921 w Szczawniku żądał za papirosy rozmyślnie cen' oczywiście nadmiernych i za to skazany na przywne w kwocie 7000 marek a w razie nieściągalności na karę aresztu przez 14 dni.

Sąd powiatowy, Oddział III. Muszyna dnia 11. listopada 1921. 9439



**KONKURSY.**

Prez. 33531. Konkurs. W sądach okręgowych Lwów, Przemysł opróżnili się posady prowadzących księgi gruntowe z uposażeniem IX. stopnia służbowego. Podania kompetencyjne o te lub takie same posady przy innych Sądach należy wnieść w drodze służbowej do Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie najdalej do 15 listopada 1922.

Lwów, dnia 7. października 1922. 9425 1—3  
Prezes Sądu Apelacyjnego

Prez. 33532. Konkurs. W sądach okręgowych Czortkowie i Złoczowie oraz w Sądzie powiatowym w Sokalu opróżnili się posady kancelistów sądowych z uposażeniem XI. stopnia służbowego. Podania kompetencyjne o te lub takie same posady przy innych Sądach należy wnieść do Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie najdalej do 15. listopada 1922. O te posady mogą się ubiegać także w drodze przeniesienia urzędnicy kancelarii sądowej XI, X, i IX. stopnia służbowego.

Lwów, dnia 7. października 1922. 9426 1—3  
Prezes Sądu Apelacyjnego.

Prez. 33533. Konkurs. W Sądach okręgowych we Lwowie, w Czortkowie i Tarnopolu opróżnili się posady naczelników kancelarii (po jednej) z uposażeniem X. stopnia służbowego. Podania kompetencyjne o te lub takie same posady przy innych Sądach należy wnieść w drodze służbowej do Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie najdalej do 15. listopada 1922.

Lwów, dnia 7. października 1922. 9427 1—3  
Prezes Sądu Apelacyjnego.

L. A. 1262. Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszym konkursem na posadę lekarza okręgowego w Słodnicy. Z posadą tą są połączone pobory służbowe XII. stopnia płac wedle norm dla urzędników państwowych, stosowny ryczałt na podróże urzędowe i stosowny ryczałt na wydatki biurowe. Podania o nadanie tej posady należy wnieść do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najpóźniej do końca października 1922 z dołączeniem: 1. dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, 2. dowodu posiadania obywatelstwa polskiego, 3. poświadczenie z odbytej co najmniej 2-letniej praktyki, 4. świadectwa zdrowia, 5. metryki urodzin.

Z Wydziału powiatowego.

Wiceprezes: Chłapowski mp.

Sekretarz: Janicki mp

W Drohobyczu, dnia 28. września 1922. 9409

**FIRMY.**

Firm. 1124. Rg. A. IV. 123. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. sierpnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Hurtownia cukrów i artykułów spożywczych Jakóba Zeigera we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtownia cukrów i artykułów spożywczych. Prawna firma spółki: Jawną spółką handlową od dnia 5. lipca 1922. Spólnicy: Józef Fluhe i Józef Berg kupcy we Lwowie, z których każdy z osobna uprawnionym jest do zastępowania firmy. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy napisanym, wydrukowanym lub stempelką wyłożonym umieści każdy ze spółników swój podpis z osobna.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 28. lipca 1922. 9407

Firm. 1043/22. C./V./354. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo budów fabrycznych. Przedmiot przedsiębiorstwa: projektowanie i wykonywanie budowli fabrycznych i zakładów ceramicznych a w szczególności budowa i projektowanie wapienników, cegielni, generatorów, obmurowania kotłów parowych i destylacyjnych oraz budowa kominów fabrycznych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 oparta na kontrakcie z daty Kraków 28. lipca 1922 L. R. 19.103. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 600.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy każdy samodzielnie. Zawiadowcami ustanowiono Józefa Elsnera. Józefa Grodzkiego w Krakowie ul. Straszewskiego 11 zamieszkałych. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy trzykrotnie z zawiadowców podpisze własnoręcznie swe nazwisko. Ogłoszenia spółki uskuteczniane będą listami poświadczonymi i w „Nowej Reformie”. Dzień wpisu 31. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.  
Kraków, dnia 26. sierpnia 1922. 9217

Firm. 1110/22. C./V./360. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Wytwórnia szcetek i pedzli Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie zakładów wytwórczych dla produkcji szcetek i pedzli wszelkiego rodzaju, oraz utrzymywanie składu, kupno i sprzedaż tychże artykułów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1907 L. 58. Dzpp. oparta na akcie notarialnym z daty Kraków 16. sierpnia 1922 L. R. 19311. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 30.000 Mkp. w całości w gotówce wpłaconych. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy którymi ustanowiono: Józefa Reichmana w Krakowie ul. Stradom 13 i Salo-

mona Müllera w Krakowie Podgórzu ud. Kalwaryjska 35 zamieszkałych. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy własnoręcznie kolektywnie wypiszą swe nazwiska. Dzień wpisu: 13. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.  
Kraków, dnia 4. września 1922. 9221

Firm. 1212. Stow. V./113. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. sierpnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo budowy dróg stow. zar. z ogr. poręką. — Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 17. lipca 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorem wybrano Ignacego Falla, który podpisywać będzie odtąd firmę z dodatkiem w likwidacji. Likwidacja przeprowadzona zostanie w myśl przepisów art. 76 do 84 ust. o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.  
Lwów, dnia 31. lipca 1922. 9251

Firm. 231. Rg. A. III./54. Wpis do firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 13. marca 1921. Siedziba firmy Lwów. Kościuszki 8. Brzmienie firmy: Julian Szymonowicz dom handlowy we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie agencji komisowo-handlowej. pośrednictwo w zakupie i sprzedaży wyrobów szrotarskich, metalowych materiałów drogueryjnych względnie kupno i sprzedaż takich artykułów a nadto kupno i sprzedaż win, koniaków, wódek towarów kolonialnych z prawem utrzymania składu hurtownego. Posiadacz firmy Julian Szymonowicz we Lwowie ul. Kościuszki 3. Dzień rozpoczęcia przedsiębiorstwa od r. 1917. Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpis posiadacza.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.  
Lwów, dnia 10. marca 1921. 9178

L. cz. Firm. 1150/22. Likwidacja Stowarzyszenia. Dnia 4. września 1922 r. wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń przy firmie Spółka mleczarska w Błażowej. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — że uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 30. lipca 1922 rozwiązano Stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację — której przeprowadzenie poruczono dyrekcji stowarzyszenia. Zarząd Spółki firmę Stowarzyszenia podpisywać będzie z dodatkiem „w likwidacji”.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. września 1922. 9291

Firm. 909/22. Oddz. C./III./206. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Olejnia fabryka przetworów chemicznych oraz skład smarów olejów, pokostów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwała spółników z dnia 17. maja 1922. L. R. 27426 zmieniono §. 10 kontraktu spółki w ten sposób, że spółka będzie

miała jednego zawiadowcę w osobie Simche Kurzman jako wyłącznie uprawnionego, do zastępstwa spółki. — Zawiadowcę Szymona Mestera wykreślono. Ustępstwo udziału Szymona Mestera na rzecz Simche Kurzman przyjmują się do wiadomości.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.  
Kraków, dnia 16. sierpnia 1922. 9250

**W BYDGOSZCZY**

Wsp. HO-TEL, DOM 2 piętrowy w tem sklep wołaj blisko stacji kolejowej bez łoża. 19 pokoi gościnnych lokal restauracyjny, zajazd duży, ogród, najlepsze położenie miasta, zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia „A. C. NEUESTE NACHRICHTEN in FOLEN“ Bydgoszcz, Dworcowa 52. 9370

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Małopolskiego Związku przemysłu metalowego w Krakowie.**

odbędzie się w dniu 21. października br. o godzinie 6. wieczorem w lokalu Izby handlowej w Krakowie. — Pozwzięte uchwały będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

Prezes Rady Nadzorczej  
Zdzisław Epstein m p

L. 1466.

**OGŁOSZENIE.**

Celem obadzenia posady INŻYNIERA drogowca przy WYDZIALE RADY POWIATOWEJ w KAMIONCE STR. rozpisuje Zarząd powiatowy

**KONKURS.**

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VIII. stopnia płac urzędników państwowych, wraz ze wszystkimi dodatkami.

Podania wnieść należy do Wydziału powiatowego w Kamionce str. w terminie do 30. listopada br. i dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) dowód ukończenia Wydziału Inżynierji, złożonego drugiego egzaminu rządowego i odpowiedniej praktyki,
- 3) dowód obywatelstwa polskiego,
- 4) curriculum vitae.

Posada nadana zostaje na razie prowizorycznie, po upływie roku — może nastąpić stabilizacja.

Pierwszeństwo będą mieli zdemobilizowani inżynierowie armji polskiej.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Kamionce strum. 5. października 1922.

Komisarz rządowy: w z. Adam Bogusz w. l. 9410

**DANKO SYROID** z Ustrzyk dolnych zagabił dokument zwolnienia wojskowego. 9428

**RADCA MEDYCYNALNY**  
**Dr. Kazimierz Zgórski**  
powrócił z zagranicy i przyjmuje jak dawniej, ul. ASNYKA I. I.

Osoba inteligentna w średnim wieku poszukuje obowiązku do zarządu domu — gotuje i szyje. — „Pracowita” do Adm. „Gazety Lwowskiej”.



**Reklama, dźwignią handlu!**

**OBWIESZCZENIE.**

Na podstawie postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 4. marca 1922 r. tudzież prologaty tegoż postanowienia z dnia 9. października 1922 ogłasza Rada Zawiadowcza

**Subskrypcję**

na 16.000 sztuk nowych akcji po Mkp. 500 nom. każda, na następujących warunkach:

- I. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji w stosunku jednej nowej na pięć dotychczasowych akcji.
- II. Prawo poboru może być wykonane w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie albo w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddziale we Lwowie, albo w Oesterr. Credit Anstalt für Handel und Gewerbe we Wiedniu, za przedłożeniem starych akcji, względnie tymczasowego potwierdzenia wpłaty kapitału akcyjnego, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.
- III. Prawo poboru może być wykonane w terminie do 15-go listopada 1922 włącznie, pod rygorem utraty tego prawa.
- IV. Kurs emisyjny nowych akcji Mkp. 8.000 tel. quel.
- V. Przy zgłoszeniu i wykonaniu prawa poboru należy uiścić gotówką całą cenę kupna.
- VI. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Towarzystwa począwszy o dnia 1-go października 1922.
- VII. Nowe akcje będą wydane w swoim czasie po skonfekcjonowaniu i za zwrotem potwierdzenia na uiszczoną wpłatę.

We Lwowie, dnia 12. października 1922.

**RADA ZAWIADOWCZA**  
**LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA**  
**AKCYJNEGO BROWARÓW.**